

RODOWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.
Toruń

Prenumerata:
na miejscu mk.
5600, na prow.
mk. 6400. Za
odnoszenie do
domu dolicza się
800 mk.
**Ogłoszenia za
wiersz nonparel.**
Pierwsza strona
450 mk., druga i
trzecia 350 mk.,
czwarta 8-lamo-
wa 150 mk. Ogł.
drobne po 150m.
za wyraz, tłust.
druk. podwójnie.
Najm. ogł. 1500
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadesłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Nowość!

Nowość!

Ks. Józef Kruszyński

ROLA ŚWIATOWA ŻYDOSTWA

Sensacyjna książka dzisiaj opuszcza prasę.

Nakład Księgarni Powszechnej
i Drukarni Diecezjalnej.

Stronic 228.

Do nabycia wszędzie.

Oszczercy.

W ostatnich czasach obserwujemy na gruncie Włocławskim upadek socjalizmu i jego wpływów. Po Łodzi, Warszawie, Sosnowcu i innych ośrodkach robotniczych przyszła kolej i na Włocławek. Zaznaczyło się to już wyraźnie przy ostatnich wyborach do Sejmu, gdyż socjaliści przeprowadzili posła z Kujaw tylko dzięki temu, że wieś nie zdążyła się w porę zorjentować i poznać farbowanych lisów, dała się wyprowadzić w pole głosując na listę P. P. S.

Jednocześnie w ostatnich miesiącach ujawnił się bardzo silny rozwój organizacji robotniczych opartych na podstawach chrześcijańsko-narodowych. To też zanik socjalizmu i upadek ich wpływów na terenie Włocławka na masy robotnicze z jednej strony, a jednocześnie silny rozwój organizacji chrześcijańsko robotniczych z drugiej strony, wprowadza tutejsze czerwone dowództwo w długi szal.

I im więcej komuniści i socjaliści nawołują do organizowania się w związki klasowe, tem bardziej robotnicy stroną od związków komunistyczno-socjalistycznych i tem więcej zaciągają się w związki chrześcijańsko robotnicze, które nie frazesami lecz czynem wabią robotników do zaciągania w ich szeregi zwiększając i potęgując organizacje robotników chrześcijańskich, podczas gdy związki klasowo-socjalistyczne topnieją z każdym dniem. Jedyną silniejszą podporą związków klasowych jest związek Przemysłu skórzanego, w którym przeważa żywioł żydowski.

Jak zaznaczyłem zmiana w ukształtowaniu się stosunków społecznych na tutejszym terenie wprowadza w błąd tutejszych wielbicieli Marksa,

Lassala Lenina i Trockiego, to też używają oni różnych podstępów, dopuszczają się różnych fałszerstw, bryzgają na działaczy tutejszych organizacji Chrześcijańsko-robotniczych i na same organizacje błotem najwstrętniejszych oszczerstw i kłamstw. I co najważniejsze, że kłamstw tych dopuszczają się ludzie bądź co bądź, zajmujące poważne stanowiska, więc nie są to ludzie bezmyślni i bezkrytyczni, lecz ludzie, którzy uprawiają te oszczerstwa celowo.

Jednym z tych oszczerców jest ławnik Magistratu, kierownik P. P. S. p. Zbrożyna, który na wiecu przedwyborczym N. P. R. w sali Straży Ogniowej, publicznie wołał, że "Chrześc. Związki Zaw. zdradziły strajkujących robotników w Celulozie a kierownik Chrześc. Związku Zaw. tych robotników sprzedał." Drugim z kolei oszczercą jest radny miasta, mąż zaufania P. P. S. p. Kuźmirski, który w sali posiedzeń Rady miejskiej, podczas przerwy, w obecności kilku osób, rzucił kierownikowi Ch. Z. Z. taki kwiateczek: "tu pan robotników bronisz, a w celulozie ich sprzedałeś."

Wreszcie jednym z najbardziej nieprzebierającym w środkach, największym oszczercą i kłamcą jest p. Suski, kierownik komunistyczny okręgu Włocławskiego. Ten to gagatek, prawie na każdym zebraniu i wiecu bryzga na prawo i na lewo stekiem kłamstw i oszczerstw. Stara się on przekonać robotników, że ostatni nieudany strajk w fabryce Celulozie został wywołany przez związki robotnikówchrześcijańskich i przez członków tychże Związków, gdy tymczasem rzecz się ma całkiem inaczej, gdyż strajk ten był wywołany przez jedno-

stki niepoczytalne, przez jednostki karmione frazesami i ideologią socjalistyczno-komunistyczną i przez jednostki hołdujące tej ideologii.

A właśnie robotnicy, należący do Chrześc. Zw. Zaw., widząc bezsensowność tego strajku używali wszystkich wysiłków, aby do strajku nie dopuścić, ale demagogia zwyciężyła nad rozsądkiem i wybuchł strajk, za który robotnicy ciężko odpokutowali. Co to jednak szkodzi radnemu towarzyszowi Suskiemu fakt przekreślić, gdyż towarzysz Suski działa w myśl maksymy „cel uświęca środki”, więc hejże na chadecję.

I prawie, że na każdym zebraniu, czy wiecu towarzysz Suski woła, że chrześcijańskie organizacje robotnicze są właśnie po to tylko tworzone, by robotników zdradzać i sprzedawać kapitalistom i fabrykantom, a ich kierownicy to sprzedawczy i zdraycy rzeszy robotniczej, którzy wysługują się kapitalistom i fabrykantom za co otrzymują sowe wynagrodzenie. Przyciśnięty do muru na ostatnim wiecu robotniczym radny towarzysz Suski tłumaczył, że wyjazd mój podczas ostatniego strajku robotników Celulozy był właśnie uknutą zdradą strajkujących robotników, gdy tymczasem zostałem właśnie wydelegowany przez członków Chrz. Zw. robotników fabr. Celulozy do Centrali Związków Chrześcijańskich, by ta położyła nacisk na władze rządowe w Warszawie, by władze Centralne zainteresowały się strajkiem i przez swą interwencję przyspieszyć osiągnięcie porozumienia i zlikwidowania, przeciagającego i dotkliwie dają czego się we znaki, strajku. A pojechałem sam, gdyż wspólna delegacja, kilka razy wyznaczona była wciąż odkładana. I to nazywa się zdradą.

Nie mam zamiaru, tu na tem miejscu bronić organizacji Chrz. Zw. Zaw. i siebie, gdyż organizacje robotników chrześc. w Włocławku zdobyły sobie już należną im opinię w szerokich masach robotniczych, a kierownictwo zautanie i to nie za pomocą pustych frazesów, lecz stałą i systematyczną pracą na korzyść robotnika.

Ostatni strajk w fabrykach fajansowych i papierni i szybkie, a zarazem pomyślne jego zakończenie było również zwycięstwem Ch. Z. Z. a klęską ideologii i teorii propagowanej przez tow. Suskiego i S-ka, gdyż do szybkiego zakończenia strajku przyczynił się wyjazd delegacji do Sejmu i Ministerstwa Pracy, co tow. Suskiemu bardzo się nie podobało i używał on całej swej powagi i wszystkich swoich wpływów, by do wyjazdu delegacji nie dopuścić, tłumacząc, że Ministerstwo „burżazyjne“ nic nie pomoże robotnikowi.

A jednak mimo to delegacja wyjechała i dzięki staraniom jej, posłów klubów robotniczych, szczególnie zaś dzięki zabiegom posła z Włocławka L. Czerniewskiego, strajk po trzech dniach został zlikwidowany, którego wynik robotnicy przyjęli z zadowoleniem.

Tylko tow. Suskiemu nie podobało się szybkie zakończenie strajku, znów „ostrzegal“ robotników, by nie uchwalali votum zaufania komisji cennikowej, która ich zdradziła(?) Jednak za wnioskiem wystawionym przez pupilka tow. Suskiego i popartym przez tego ostatniego oświadczył się tylko wnioskodawca i tow. Suski. Za to cały ogół robotników głosował solidarnie zwartą ławą za drugim wnioskiem „Votum ufności komisji“ darząc oklaskami wynik głosowania.

Tak więc ogół robotniczy poznał się nareszcie do czego dąży tow. Suski i jak chce pokierować warstwą robotniczą. Na nic towarzysze wasze oszczerstwa i kłamstwa!

Błoto którym bryzgaliście w Chrz. Związ. Zaw. i mnie, rzucam na was i jeśli macie honoru troszkę i szczypkę ambicji, powinniście się starać oczyścić zeń! A błoto to, które ciskam na was nikt z was nie zdejmie.

Innej drogi do rehabilitacji dla was oszczercy i kłamcy nie ma.

Stefan Musiałek.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSKĘ

× Z Warszawy donoszą o wspólnym obchodzie Kopernikowskim. Nabożeństwo w kościele Oo. Karmelitów celebrował kardynał Kakowski. Po nabożeństwie wyruszył pochód pod pomnik Kopernika, gdzie wygłoszonych było wiele mów.

× W Lublinie przed syndykatem rolniczym wybuchła bomba. Jest to już drugi wypadek w ostatnich dniach spowodowania wybuchów.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Prasa sowiecka donosi, że senator Borah zamierza udać się w kwietniu w podróż do Rosji sowieckiej. Celem jego podróży jest bezpośrednia obserwacja w Ameryce wieści o Rosji.

× Dunaj pod Białogrodem wzbiera gwałotownie. Donoszą o licznych wylewach na północ i południe od miasta. Dolne dzielnice miasta są zagrożone.

× Kosztorys budowy nowego kanału mającego połączyć Anlantyk z Oceanem Spokojnym, w szerokości 150 i głębokości 35 metrów, obliczają na 45 milionów dolarów.

× Judet, były naczelny redaktor dziennika „Eclair“, skazany zaocznie za porozumiewanie się z nieprzyjacielem, powrócił do Francji i został natychmiast aresztowany.

× Wolff donosi: Wczoraj w Essen niemiecki urzędnik policyjny zastrzelił oficera francuskiego.

W pomocy ofiarom katastrof na G. Śląsku!

Ponure i krwawe nieszczęście wstrząsnęło Górnym Śląskiem!

W przeciągu dni kilkunastu spadły nań trzy olbrzymie katastrofy kopalniane, jakich Śląsk od lat dziesiątek nie pamiętał.

W Mikulczycach, Bytomiu i Hucie Laury zginęło śmiercią okropną 191 górników a szpitale zapelnily się setkami rannych i zatrutych. Setki rodzin pograżyl twardy górniczy los w ciężkiej żałobie, wydając je — gdy ojciec, brat lub syn zginął lub okaleczał — na pastwę bliskiej nędzy!

Ży wdów i sierot wołają do nas o ratunek!

Ży wdów i sierot polskich, bowiem na 191 zabitych 162 górników było Polakami!

Nietylko litość — lecz i obowiązek — wzywają nas do szybkiej i energicznej pomocy!

Zwracają się więc podpisane organizacje do społeczeństwa polskiego — a szczególnie ziemian i włościan, z gorącą prośbą o zbieranie datków na nieszczęsne ofiary, możliwie w produktach żywnościowych, nadewszystko dla ulżenia nędzy potrzebnych.

Zaofiarowane ilości kartofli, mąki, tłuszczy itd. prosimy składać w najbliższych Rolnikach, które zechcą udzielić pomocy w akcji, oraz zgłaszać do Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu św. Marcina 40.

Datki pieniężne przyjmują Dyrekcja Zw. Obr. Kr. Zach. (konto czekowe P.K.O. 203.184) i wszystkie redakcje pism polskich.

Związek Obrony Kresów Zachodnich. Korporacja Kupców Chrześcijańskich w Poznaniu. Towarzystwo Ziemianek. Wielkopolska Izba Rolnicza. Zjednoczenie Zawodowe Polskich. Zjednoczenie producentów Rolnych. Związek Katolickich Tow. Robotników Polskich. Związek Poznańskich Kolek Rolniczych.

Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich.

W poniedziałek d. 19 lutego r. b. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków celem rozpatrzenia sprawy rozłamu grupy Narodowej w Radzie Miejskiej. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego zabrał głos p. Ludwik Makowski, który przedstawił zebranym bardzo rzeczowo całą sprawę, i zaznajomił z treścią oświadczenia pp. radnych Jerzego Bojańczyka i Przybojewskiego, złożonego na posiedzeniu Rady Miejskiej, nad którym radni z grupy narodowej niewiadomo dlaczego przeszli do porządku dziennego. Dalej w przemówieniu swym referent m. inn. zwrócił uwagę na wprowadzanie polityki do Rady Miejskiej przez Narodową Partję Robotniczą, która nie ma w mieście absolutnie żadnego oparcia — dowodem czego są ostatnie wybory do Sejmu gdzie we Włocławku na ogólną liczbę 16,871 głosów lista N. P. R. № 7 otrzymała zaledwie 139 głosów, czyli 0,8% natomiast w obwodzie tym, w obrębie którego zamieszkuje filar i przywódca N. P. R. p. Jerzy Bojańczyk wraz z żoną, na listę № 7 padło aż 2 głosy. Te cyfry chyba mówią same za siebie jakie wpływy i uznanie mają w Radzie Miejskiej panowie z N. P. R. u, którzy prześliznęli się na rajców miejskich głosami niestety nie swoich wyborców, bo z pewnością nie byli by tak licznie reprezentowani w Radzie Miejskiej gdzie zamiast pracować dla dobra miasta, aby postawić gospodarce samorządową na wysokości zadania — wprowadzają politykę i rozdziewek we wspólnej pracy. Po wyczerpującym oświetleniu całej sprawy przez p. L. Makowskiego zebrani postanowili zwrócić się do swych mandatariuszy w Radzie Miejskiej, aby w najkrótszym czasie zwołali zebranie wyborców dla powzięcia stanowczej i ostatecznej decyzji w tak ważnej i palącej sprawie. Na tym zebraniu zakończono.

Swój.

Uroczystości kopernikowskie w Toruniu.

W sobotę.

W sobotę już zjeżdżać zaczęli do Torunia goście z całej Polski i z zagranicy.

Wstępem do uroczystości były dwa popularne przedstawienia w Teatrze Miejskim. Cały niemal zespół artystów naszychn z gościem p. Stanisławą Wysocką brał udział w wykonaniu 3-aktowej sztuki Planeckiego, p. t. „Mikołaj Kopernik”.

W niedzielę.

W niedzielę miasto przybrało odświętną szatę. Z gmachów powiewają sztandary Pomnik Kopernika udekorowany girlandami. Koncert spacerowy na Rynku Staromiejskim zgromadził tłumy publiczności, która z ciekawością przygląda się ostatnim przygotowaniom do wieczornej iluminacji.

Capstrzyk i iluminacja.

Wieczorem z trzech krańców miasta wymaszerowały oddziały wojskowe z pochodniami i orkiestrami na czele. Było to hasłem do rozpoczęcia iluminacji.

Wszystkie niemal okna w mieście zagorzały rześmym światłem. Piękny widok przedstawia Rynek, iluminowany ratusz, pochodnie z obu stron pomnika i „słońce” jaśniejące nad głową Kopernika.

Oddziały wojskowe przybyły na Rynek, gdzie ustawiły się frontem do pomnika; orkiestry zagrały hymny narodowe. Rynek i przyległe ulice wypełnione były szczerze tłumami publiczności.

Przywitanie gości.

Tymczasem w sali „Dworu Artusa” zgromadził się komitet i przedstawiciele obywatelstwa, aby powitać przybyłych gości. A witać było kogo.

Przybyli bowiem na uroczystości do Torunia.

1) Zast. prez. Rzeczyposp. wice min. W. R. i O. P. Łopuszański, 2) ks. kardyn. Dalbor, 3) ks. arcyb. Teo-

dorowicz, 4) ks. Klunder bisk. sufragan — zast. biskupa chełm., przedstawiciele wszystkich uniwersytetów polskich, Władz, miast i tđ.

Uroczyste nabożeństwo.

Około 10-ej prastara świątynia św. Jana zapelnia się po brzegi wiernymi. W prezbiterjum zajęli miejsca dostojni goście i przedstawiciele władz. W nawach bocznych i środkowej ustawiły się ze sztandarami cchy i towarzystwa organizacje i szkoły.

O godz. 10-ej przybył ks. biskup-sufragan Klunder w asyście duchowieństwa. Wkrótce potem rozpoczęła się pontyfikalna msza św. celebrowana przez ks. sufragana. Po mszy św. wszedł na kazalnicy w szaty biskupie ks. arcybiskup Teodorowicz.

Kazanie ks. arcybiskupa Teodorowicza.

Złożywszy hołd rodzinnemu miastu wielkiego męża ks. arcybiskup przedstawił w Koperniku wzór do naśladowania dla polskich uczonych i polskiej nauki, przedstawia go przede wszystkim jako człowieka jednej myśli, chociaż go kuszą jego różnorodne talenty, ażeby się im oddawał, a od ulubionej myśli życia, t. j. astronomji i jej wielkiego odkrycia odchodził, to jednak on się skusić nie da, i ulubienicy swej sercem i duszą do grobu wiernym pozostanie. Będzie się tylko pożyczal to mechanice, to poezji, to malarstwu, to socjologii i ekonomji, ale odda siebie całego tej jednej idei, która zapłoni jego młodociany umysł jako studenta uniwersytetu w Krakowie, a dopiero na łożu śmierci dojrzałe dzieło de revolutionibus celestibus jako nagroda za wierność pracę jego życia uwieńczy. Niechże stanie za wzór dla geniuszu polskiej myśli, tak płodnej w talenta i intuicję, ale tak niewytrwałej, niestałej i zmiennej, która hałaśliwie poczyna, ale idei do końca nie wypiastruje, a przez to myśli i talenta tak często idą na marne.

Co niesie dzień?

LUTY

21

ŚRODA

Dziś: Such., Feliksa bw. Słow.: Onosława.

Jutro: Stolicy św. Piotra w Ant.

Wschód słońca o g. 6.42

Zachód o g. 17. 7

Wsch. księżycyca. o g. 9.03

Zachód o g. 23. 5.

Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. ks. rektora J. Radziszewskiego. W czwartek 22 b. m. o godz. 7 rano w katedrze, jako w pierwszą rocznicę śmierci założyciela i pierwszego rektora Uniwersytetu Lubelskiego ks. d-ra J. Radziszewskiego, odprawione będą za spokój Jego duszy dwie żałobne Msze św. jednocześnie, na które zapraszają b. słuchacze Uniwersytetu Lubelskiego.

Uroczystość Kopernikowska w Seminarjum. D. 19 b. m. w przybranej pięknej auli Seminarjum Duchownego zgromadziło się duchowieństwo Włocławskie na czele z J. E. ks. biskupem Zdzitowieckim na uroczystość Kopernikowską. W sali uwieńczono piękny portret Kopernika wykonany przez jednego z wychowanków liceum.

Uroczystość rozpoczęto kantatą, poczem ks. prof. dr. Adam Jankowski w przeszło godzinnym odczycie przedstawił biografję i znaczenie odkrycia Kopernika na tle epoki. Głęboki w swej treści i piękny co do

formy odczyt był przyjęty z ogromnym uznaniem.

Po odczycie jeden z wychowanków liceum deklamował po łacinie siódmą pieśń o gwiazdach Mikołaja Kopernika. Deklamacja wypadła bardzo ładnie. Uroczystość zakończono kantatą.

Poranek Kopernikowski w sam dzień rocznicowy urodzin Kopernika odbył się w „Nowościach” dla średnich oddziałów, przeszło 20-tu szkół powszechnych włocławskich. Teatr nie mógł za jednym razem pomieścić tak licznej dzieciarni, dlatego też została ona podzielona na dwie zmiany i Poranek był odtworzony dwukrotnie przez ten sam zespół młodzieńskich „artystek”. Występowały bowiem same tylko dziewczątka, mianowicie ze szkół oznaczonych numerami: 7, 8 i 11. Na program Poranka złożyły się: kilka deklamacji Konopnickiej i Charixa, pogadanka okolicznościowa, wygłoszona przez p. Wiśniewską i obrazek sceniczny, skomponowany ad hoc przez p. prokuratora Łepkowskiego. Główne role przypadły uroczemu Słonku z płonącą lampką kulistą na piersiach i majestatycznej Polsce. Przedstawienie otworzyła deklamacja ody Charixa ku czci Kopernika, znanej już czytelnikom „Słowa Kujaw.”, a napisanej specjalnie dla Poranka na prośbę p. Płomieńskiej. Na zakończenie wszystkich dziatwa odśpiewała chórem Rotę

Konopnickiej. Całość wyszła bardzo udatnie, tak, iż pośród starszych słuchaczy powstała myśl powtórzenia Poranka dla szerszej publiczności. Świadczy to bardzo korzystnie o zespole nauczycielskim szkół powszechnych, z inspektorem, p. Kaczorowskim, na czele.

„Wieczór Mickiewiczowski”. 8-klasowe Gimnazjum Humanistyczne Janiny Steinbokowej urządza w sobotę dnia 24 b. m. w lokalu własnym przy placu Kopernika № 1 wielki „Wieczór Mickiewiczowski”, z którego dochód przeznaczony jest na „Kółko Wpisów”, istniejące przy temże Gimnazjum. Szczegółowy program tego nadzwyczaj urozmaiconego i efektownego „Wieczoru” podamy w jutrzejszym numerze „Słowa Kujawskiego”.

Z targu. W dniu 20 b. m. na targu miejscowym notowano następujące ceny: korzec żyta 105,000 mk., pszenicy 155,000 mk., tatarska 80,000 mk., jęczmień 80,000 mk., owies 80,000 groch 85,000 mk., kartofle 10,000 mk., masło 6,500 mk., jajka 4500 mk., mleko 650 mk.

Kontrola. W d. 19 lutego komisja sanitarna pod przewodnictwem p. dr. Buszyńskiego przeprowadziła kontrolę sklepów z pieczywem i mięsem przy pl. Dąbrowskiego.

Echa pożaru w Ustroniu. W d. 17 b. m. Inspektor Ubezpieczeń na powiat Nieszawski przy udziale Dyrektora Włocławskiego Oddziału P. D. U. W. dokonał likwidacji strat za spalone w dn. 11 b. m. budowle i krescencję w folwarku Ustronie ubezpieczone całkowicie w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Na poczet odszkodowania za powyższą pogorzel została wypłacona w tymże dniu właścicielowi p. Juljuszowi Włocławskiemu narazie połowa należności.

Kara za działalność antypaństwową. 15 lutego odbyła się w sądzie okręgowym, w składzie sądu przew. sędz. p. Rasza w asystencji sędz. pp. Zuchmantowicza i sędz. sądu pokoju Berlesa, sekretarza Zientalskiego sprawa Wincentego Wardy, pociągniętego do odpowiedzialności za rozpowszechnianie odezw komunistycznych, treści wrogiej Państwu polskiemu w czasie wyborów do Sejmu i Senatu. Sąd po wysłuchaniu wniosków adw. p. Brejtera i po wysłuchaniu zeznań świadków skazał Wardę na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu.

Słuszną karą. W d. 17 lutego mieszkaniec naszego miasta żydowski kupiec A. P., na stacji kolejowej jeszcze przed zatrzymaniem się pociągu usiłował dostać się do wagonu, aby znaleźć miejsce. Policja ukarała na miejscu wskakującego przed czasem do wagonu, pobierając od niego 5000 mk. Uważamy za bardzo wskazane, aby policja w wypadkach nadzwyczajnych i wyszczególnionych w regulaminie dziennym, miała prawo nakładania natychmiastowo kar, bez uciekania się do śledztw, sądów i tđ. Do takich np. wypadków należy obgryzanie drzewek przez kozy, postój furmanek i targ w dni targowe w niewłaściwych miejscach i t. p.

Bundowcy się biją. Dnia 19 lutego o g. 11 w. przy ul. 3-Maja obok domu n. 8 wynikła bójka pomiędzy dwoma bundowcami. Policja obydwóch odprowadziła do komisariatu.

Strzały na ulicy. W nocy z d. 18 na 19 przy ul. Cygance pewien podparty, awanturujący się amator nocnych libacji dał kilka strzałów, budząc mieszkańców i wywołując popłoch.

Z więzienia. D. 20 lutego o g. 6 r. w miejscowym więzieniu znajdowało się 267 osób, w tem 40 kobiet.

Systematyczna kradzież. Władze policyjne wykryły kilku złodziei, którzy dopuszczali się systematycznie kradzieży desek na tartaku Zausznicy przy ul. Starodębskiej. Złodziei osadzono pod kluczem.

Zuchwała kradzież. W nocy z 14 na 15 lutego wszedł do przedziału, zajmowanego przez dyr. wydz. statystycznego kolei gdańskiej p.

TELEGRAMY.

W zagłębiu Ruhry.

Skorskiego i oficerów w pociągu zdążającym z Warszawy do Gdańska Nr. 313 mężczyzna w średnim wieku i zdjął wiszące futro wartości 3.000.000 mk., z którym wyskoczył podczas biegu pociągu przed stacją Aleksandrów. Oszolomieni zuchwałością pasażerowie nie byli w stanie przeszkodzić kradzieży. W kieszeni futra znajdowało się również 200 tys. mk. Zawiadomiona policja wrocławska przez właściciela futra, opierając swe dochodzenia na rysopisie podanym przez świadków kradzieży zaareztowała niejakiego Wildego, który w czasie badania zeznał, że on to właśnie dopuścił się kradzieży rzeczowego futra, które ukrył w ogrodzie obok plantu kolejowego przed stacją Aleksandrów Kuj.

Znalezione pieniądze są do odebrania w administracji Słowa Kuj.

Pies do odebrania. Przy ul. Stodólnej № 32 u funkcjonariusza policji jest do odebrania zabłąkany pies wyżeł.

KRONIKA POLICYJNA.

Zatrzymanie. Patrol policyjny zatrzymał Jabłońskiego Zygmunta poszukiwanego listami gończymi.

Patrol policyjny zatrzymał bez dowodów osobistych Stefana Przybylskiego, Zająca Franciszka i Wilczaka Walentego.

Paszport do odebrania. W Komisariacie Policji państw. m. Wrocławka jest do odebrania portfel, paszport i karta powołania znalezione na ulicy miasta.

Kradzież. Leszczyńskiemu, zam. przy ul. Kapitulnej № 1, skradziono 3 gęsi.

Nasze drogi.

Niemcy - okupanci, gospodarując u nas w ciągu lat prawie 4-eh, wybudowali wiele szos również i na Kujawach, jednakże niektóre z nich pozostały niedokończone i władze obecne również nie spieszą się z doprowadzeniem do końca rozpoczętych robót. Sprawa ta jest ważną i dość pilną, gdyż brak dróg bitych daje się bardzo odczuwać.

Wyszczególniamy tu miejscowości, pomiędzy którymi należy niezwłocznie przystąpić do wykończenia szos zaczętych, a także takie, gdzie koniecznym jest przeprowadzenie szos nowych:

1) Osięciny — Kościelna-Wieś — Bądkowo (10 klm.), 2) Sompolno — Lubotyń (9 klm.), 3) Przystronie — Babiak (5 klm.).

Te przestrzenie są pilne do wyśosowania w celu dokończenia rozpoczętych dróg, mających połączenie z głównymi ośrodkami.

Prócz tego koniecznym jest szybkie przeprowadzenie remontu szos: Lubień — Białotarsk, która jest niemożliwa.

Koniecznym jest wybudowanie nowych szos:

1) Kowal — Kruszyn — Brześć-Kujawski (18 klm.), 2) Kowal — Gostynin (38 klm.), 3) Brześć-Kujawski — Jaranowo — Łowiczek — Koneck — Służewo (36 klm.), 4) Kruszyn — Choceń — Chodecz (16 klm.), 5) Izbica-Kujaw. — Świeszewo — Czamanin — Topólka (11 klm.) (będzie to linia Sompoln — Lubraniec), 6) Sompolno — Piotrków-Kujawski — Radziejów — Dobrze — Sędzin — Seroczki (na Aleksandrów) (40 klm.), będzie to linia Sompolno — Aleksandrów, 7) Izbica — Chodecz (15 klm.).

W lipnowskim pilną sprawą jest przeprowadzenie szos na trakcie: Szpetal-Górny — Nasiegniewo — Krojczyn — Dyblin — Dobrzyń nad Wisłą (16 klm.).

Zwracamy na to uwagę odnośnych sejmików powiatowych. Z. O.

Kupujcie Pożyczkę Złotą!

BERLIN, 20.2. Prasa tutejsza donosi z Essen, że wojska belgijskie przeprowadziły się przez rzeczkę Lippe koło miejscowości Dorsten i obsadziły znacznymi siłami Holsterhausen i Herwest, gdzie zajęły kwatery w szkołach. Wczoraj wieczorem wojska francuskie zajęły dworzec na bocznicę kolejowej Gelsenkirchen i w ten sposób oparowały węzeł kolejowy ważnego ruchu tranzytowego z Niemiec do Holandji. Po obsadzeniu tego dworca zarządzili Francuzi kontrolę pasażerów, którym pozostawiono sumy do 50 tys. marek resztę zaś pieniędzy skonfiskowano.

Za napad na żandarmów francuskich.

BERLIN, 20.2. Podczas francuskiej ekspedycji karnej do Gelsenkirchen, jak donoszą pisma tutejsze, zostały poddane rewizji nie tylko kasy kolejowe ale również i kasa urzędu celnego oraz kasy pocztowe i miejska. Znaleziono w tych kasach pieniądze zostały skonfiskowane. Władze francuskie każy sobie przedstawić miejskie księgi kasowe i stwierdziły, że miasto posiada majątek w poszczególnych bankach. Władze okupacyjne nałożyły na miasto grzywnę 100 milionów mk. z powodu napadu na francuskich żandarmów. Obecnie urzędujący burmistrz nie zgodził się na to żądanie wobec czego został zaarrestowany. Według dotychczasowych wiadomości Francuzi zarekwirowali z kas Gelsenkirchen 70 milionów.

Przedstawiciele misji angielskiej i włoskiej.

WILNO, 18.II PAT. Dziś rano przybył do Wilna szef angielskiej misji wojskowej w Polsce generał Carton de Viard, który natychmiast udał się na odcinek pasa neutralnego, zajmowany przez polskie władze administracyjne. Jednocześnie z gen. Carton de Viardem udał się tam szef włoskiej misji wojskowej pułk. Haldi.

Oporne stanowisko Litwy.

RYGA, 20.II PAT. Władze litewskie zajmują w dalszym ciągu stanowisko oporne wobec decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie podziału pasa neutralnego. Na ogół panuje tu przekonanie, że obejmowanie przez Polskę przyznanej jej części pasa nie spowoduje poważniejszych starć.

Powołanie do szeregów wojskowych w Kownie.

KOWNO, 20.II PAT. Rozlepiono tu obwieszczenie, wzywające rocznik 1902 do stawienia się do szeregów wojskowych w dniach od 15 do 21 lutego. Oficjalnie komunikują, że chodzi tu o zarządzenie, które miało być przeprowadzone już na jesieni ubiegłego roku.

Katastrofa kolejowa w Koluszkach.

ŁÓDŹ, 19.II. Dziś o godzinie 5-ej m. 20 nastąpiło na stacji kolejowej Koluszki zderzenie bezpośredniego pociągu osobowego Warszawa-Łódź z manewrującymi na stacji wagonami towarowymi. Dwa parowozy, jeden wagon osobowy trzeciej klasy, jeden bagażowy i pięć towarowych uszkodzone. Dwie osoby ranione. Przyczyną katastrofy wadliwe funkcjonowanie hamulca w pociągu osobowym.

Niemcy chcą wykorzystać zatarg Polski z Litwą.

BERLIN, 20.2. (Rzeczpospolita). »B. Z. am Mittag« omawia zajmowanie przez Polskę pasa neutralnego w taki sposób, jak gdyby Polska maszerowała na Litwę.

Pismo to twierdzi, iż postępowanie Polski ma na celu wywarcie nacisku na Radę Ambasadorów w Paryżu przed rozstrzygnięciem sprawy Kłajpedy. Akcja Polski przyszła jednak, zdaniem tego dziennika, zbyt późno i pogarsza znacznie polityczne położenie Polski, której obecne postępowanie musi być uważane za bunt przeciwko Sprzymierzonym.

Dla Sprzymierzonych jednak wybuch nowego zbrojnego zatargu na Wschodzie ciągle jeszcze jest niebezpieczny. Muszą oni w końcu przekonać się, iż ustawiczne obrabowywanie Niemiec siebie tylko niepokój nawet u śmiejących się spadkobierców łupu po Niemcach.

W końcu swoich wywodów wyściągają dziennik ten następujący wniosek: »Między Polską a Litwą będzie zazdrość tak długo szła, dopóki obszar Kłajpedy i wszystko, co zresztą jeszcze jest niemieckie, nie zostanie z powrotem oddane Niemcom«.

Ten prosty wniosek rzuca dostateczne światło na całość wywodów.

W Paryżu o Polsce i Litwie.

PARYŻ 20.2. (Rzeczposp.) Poselstwo Litewskie rozpowszechniło dziś rano wiadomość, która charakterem swoim przypomina bardzo metody propagandy niemieckiej. Rozesłało ono mianowicie do wszystkich dzienników datowany 18 b. m. telegram z Kowna, który donosi, że regularne wojska polskie obsadziły strefę neutralną w okolicy Oran i wkroczyły na obszar litewski, gdzie zaatakowały wojska litewskie. Telegram wylicza już 18 zabitych i kilkuset rannych. Dalej zapowiada ta sama wiadomość, iż Rząd Litewski zawiadomił o tym fakcie Ligę Narodów z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń, celem załatwienia tego zatargu.

Telegram ten ogłoszono dzisiaj rano wszystkie dzienniki paryskie. Kilka z nich między innymi komunistyczne pismo »Humanité«, podały go nawet na pierwszym miejscu. Większość pism jednak zamieściła ten telegram z uwagą, iż nie otrzymały urzędowego potwierdzenia tej wiadomości we francuskich kołach rządowych.

Dziś wieczorem ogłosił »Temps« zaprzeczenie Poselstwa Polskiego, które oświadcza, iż strefę neutralną obsadziła tylko policja i straż graniczna polska i że wobec tego trudno jest temu uwierzyć ażeby straż ta która nie posiada ani artylerji, ani karabinów maszynowych ani samolotów, wtargnęła na obszar litewski, o czym donosi telegram litewski.

Wielkie dzienniki paryskie ogłaszają urzędowy telegram ze źródła polskiego wedle którego władze polskie, które obsadziły odcinek Olkieni, natknęły się tam na wojska litewskie. Byli to żołnierze 12-go pułku piechoty litewskiej, przebrani po cywilnemu. Sen sam telegram oświadcza, że znaczne siły litewskie wraz z artylerją są skoncentrowane w okolicy Oran.

Wedle wiadomości, które otrzy-

małem we francuskich urzędowych kołach, jest ta wiadomość prawdziwa.

W Paryżu odnośną wrażliwość, iż chodzi tutaj o prowokacyjny wybieg litewski. Telegram dzisiejszy, który jest bezwarunkowo fałszywy, jest jednym z ogniw propagandy, którą się posługuje Rząd Kowieński celem wciągnięcia Polski w zatarg, któryby spowodował interwencję armji czerwonej i Niemiec. Poselstwo Litewskie w Paryżu rozwija w tym kierunku bardzo ożywioną działalność. Zdąży ono do narzucenia dziennikom francuskim tezy o ataku polskim, przyczem jednakże wcale nie mówi, iż to właśnie Litwini zaatakowali Polaków. Z wyjątkiem kilku dzienników, stojących pod wpływem Litwinów, prasa paryska nie poddała się temu wpływowi. Jednakże należy być przygotowanym na to, iż propaganda ta będzie się rozwijała dalej pod kierunkiem posła litewskiego.

Wobec tej akcji litewskiej jest rzeczą pożądaną ażeby Poselstwo Polskie otrzymywało dokładne wiadomości o położeniu, gdyż telegram, który »Temps« dzisiaj ogłosił, jest notowany z Warszawy w sobotę 17 b. m., a dotychczas, a więc przez 48 godzin nie nadeszły żadne wiadomości, podczas gdy telegram litewski został już wczoraj rozesłany.

Tryumf Paderewskiego w Milwaukee.

Wszystkie milwauckie pisma na jedno się zgadzają, że ostatni występ Ignacego J. Paderewskiego w Milwaukee był jednym wielkim tryumfem tego mistrza tonów.

Zdaniem tych pism, ani »podeszły wiek, ani lata niestrudzonej pracy nad budową wielkości Ojczyzny nie zdołały obniżyć sztuki i artyzmu Ignacego J. Paderewskiego«.

Taki i to jedynomyślny wyrok wydało przeszło 5.000 osób, które wypełniły olbrzymią salę Auditorjum w Milwaukee, oddając niezwykle i jak żadnemu jeszcze dotąd artyście, hold i uznanie.

Kiedy bowiem Paderewski o oznaczonej godzinie wyszedł na estradę, z przyciemnionej widowni rozległ się huragan oklasków. Publiczność odruchowo zerwała się na nogi i przeszło minutę witała entuzjastycznie Paderewskiego, który kilkakrotnie musiał wstawać od fortepianu i podnosić się, aby ukłonami za owację dziękować.

Odczuł to Paderewski, bo jak tamtejsze pisma stwierdzają, mimo zmęczenia, grał dla swych wielbicieli o godzinę ponad program...

I czemuż zawdzięcza Paderewski ten entuzjazm, z jakim się wszędzie i na każdym koncercie spotyka? Zawdzięcza on to głębokiemu odczuciu serc amerykańskich, wielkości pracy i poświęcenia, jakich podjął się i dokonał podczas tej wielkiej wojny.

Dziwna atoli rzecz, że amerykańskie to czują i wielbią za to Paderewskiego, a wśród naszych tak trudno mu o uznanie i zrozumienie.

Ale, prawda! Nikt nie był, nie jest i nie będzie prawdopodobnie nigdy prorokiem wśród swoich.

UCINEK.

Niech to będzie sam diabeł, byle [zgniół] drożynę!
orzekła lewicówka w obronie Hartleba.
Dobrze. W tem sęk tylko, że dro- [żyzna] chleba,
wślad za tem, też i tego, co kryje [goliznę],
to wszak skutki roboty diabła Pepeesy.
Pytanie, czy bies zechce psuć robotę [biesa?]
A jeśli, to pytanie drugie bije w twarz:
jaki cyrograf za to podpisać nam każe?!

CHARIX.

„Bogobojne państwo”.

KOWNO. (A.W.) Przybył tu z Berlina arcybiskup prawosławny Eleuterjusz, były arcybiskup diecezji wileńskiej, usunięty ze stanowiska przez ś. p. metropolitę Jerzego. Z rozporządzenia władz na stacji w Kownie przy wejściu ustawione były stráže honorowe z komendantem stacji na czele: Jak podają dzienniki kowieńskie arcybiskup Eleuterjusz odprawił nabożeństwo dziękczynne, na którym zaniósł uroczyste modły na intencję „bogobojnego państwa litewskiego, jego rządu oraz jego chrześcijańskiego, dostojnego rycerstwa”.

Marzenia Trockiego.

RYGA. (Pat.) Trocki w artykule pod tytułem: „O zadaniach armii czerwonej w ciągu najbliższego 5-lecia”, pisze, że armia sowiecka będzie przez dłuższy czas niezbędna, ponieważ „rewolucyjny rozwój Europy może przyjąć nagle przebieg bardzo burzliwy”. Rosja sowiecka musi więc ciągle utrzymywać armię silną, gotową do wzięcia, udziału w ewentualnych walkach.

Pszukiwanie grobu Dawida.

RZYM. (Pat.) Donoszą z Palestyny; Żydowska misja archeologiczna w Palestynie otrzymała od rządu tamtejszego pozwolenie na dokonanie poszukiwań archeologicznych w celu odszukania grobowca Dawida, znajdującego się wedle przypuszczeń misji, na górze Sjon.

Sfery katolickie we Włoszech uważają, iż wobec niezwyklej wartości, jaką posiadają dla całego świata chrześcijańskiego zabytki historyczne na górze Sjon, kierownictwo pracami archeologicznymi powierzone być powinno komisji chrześcijańskiej.

List pasterski prawosławnych biskupów.

Z powodu zabójstwa metropolity Jerzego, wyższe duchowieństwo prawosławne w osobach arcybiskupa Dionizego i biskupów Aleksandra i Aleksiego, rozesało list pasterski do swych wiernych i duchowieństwa, który, pośród innych szczegółów zawiera taki charakterystyczny zwrot: „Chrystus zbawiciel nasz polecił swoim Apostołom przewędrować po całym świecie i głosić Jego naukę, podług której rozkazał, co cesarskiego oddać cesarzowi, a co boskiego Bogu (Mateusz—22, 21) wszędzie, a nie w jednym jakimkolwiek państwie.

O współdziałaniu społeczeństwa w pracy kult. oświatowej w wojsku.

W nr. 40 „Polski Zbrojnej” obszernie omawiana jest kwestia oświaty w wojsku, jest mowa o już wszczętej akcji społeczeństwa przez udział „Białego Krzyża”. Kwestja bardzo żywotna i ważna. Każdemu obywatelowi znany jest stan obecnego naszego skarbu, który nie jest w stanie w dobrej dzisiejszej pokryć wszystkich wydatków tej akcji. Nieraz omawiając w kółku znajomych, kwestję stosunku społeczeństwa do wojska i ubolewając nad tym nader oziębłym stosunkiem, obojętnym bez żadnego zainteresowania się żołnierzem, podkreślałem konieczność nawiązania łączności społeczeństwa z „Szarym żołnierzem”. Nie tylko gdy grom rozlegnie się nad nami, musimy pamiętać o „żołnierzyku”, a właśnie wychować go na

CENNIK PORÓWNAWCZY

ZA MIESIĄC STYCZEŃ 1923 r.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY W HANDLU DETALICZNYM.

NAZWA ARTYKUŁU	Jedn. miary lub wagi	Cena przeciętna najczęstsza		Procentowy wzrost w miesiącu styczniu r. b.
		grudzień 1922 r.	styczeń 1923 r.	
Chleb żytni pyłowy	I kg.	640.—	1100.—	72%
„ pszenny (bułki)	„	1215.—	1603.12	32%
„ razowy	„	452.50	730.—	61%
Mąka pszenna	I funt	475.—	655.—	38%
„ żytnia, pyłowa	„	290.—	477.50	61%
Kasza jęczmienna	„	290.—	360.—	24%
„ jaglana	„	380.—	425.—	11%
„ gryczana	„	390.—	477.50	22%
Pęczak	„	340.—	425.—	25%
Groch polny na wagę	„	350.—	337.50	3,4% niż.
„ okrągły »Victoria«	„	400.—	475.—	18%
Fasola biała	„	370.—	425.—	14%
Ryż na wagę	„	604.—	737.50	22%
Mleko niezbierane	I litr	420.—	512.50	22%
Masło niesolone	I funt	3630.—	3675.—	1%
Ser krowi zwyczajny	„	466.66	625.—	35%
Jaja	I szt.	232.—	210.—	10% niż.
Mięso wołowe, średniego gatunku	I funt	630.—	1600.—	153%
„ cielęce,	„	660.—	1600.—	142%
„ baranie,	„	700.—	1600.—	128%
„ wieprzowe,	„	1040.—	2125.—	104%
Slonina solona, krajowa	„	2040.—	3025.—	44%
Szmalc wieprzowy	„	3000.—	3700.—	23%
Sadło	„	1980.—	3333.—	67%
Olej rzepakowy	„	1575.—	2450.—	55%
Kartofle	I garn	235.—	300.—	27%
Kapusta kwaszona	I funt	130.—	150.—	15%
Marchew	I garn	228.—	437.—	92%
Buraki	„	228.—	437.—	92%
Cebula	I funt	100.—	100.—	0%
Sól biała	„	100.—	197.50	97%
Cukier (kryształ)	„	664.—	800.—	20%
Kawa naturalna, palona	„	3760.—	5200.—	38%
„ zbożowa	„	896.—	1125.—	25%
Herbata, średniego gatunku	„	8200.—	10.500.—	28%
Węgiel kamienny (gruby lub orzech)	100 kg.	11420.—	14.383.—	26%
Drzewo rąbane na wagę	pud	1000.—	1375.—	37%
Nafta	I funt	260.—	397.—	52%
Mydło zwyczajne do prania	„	1240.—	1775.—	43%

II. CENY ZIEMIOPŁODÓW I BYDŁA NA TARGOWISKU MIEJSCOWYM.

Ceny przeciętne z ostatniego tygodnia w mies. sprawozdawczym.

Pszonica krajowa	100 kg.	73 916.—	109.700.—	48%
Żyto	„	43 166.—	88.500.—	105%
Jęczmień	„	38 760.—	64.100.—	65%
Owies	„	41.625.—	69.333.—	66%
Gryka	„	37.500.—	63.000.—	68%
Kartolle	„	5000.—	9000.—	80%
Świnie żyw. wagi	korzec funt	1200.—	2450.—	104%
Woły	„	500.—	1200.—	140%
Cielęta	„	600.—	1100.—	83%
Owce	„	500.—	1100.—	120%

Włocławek, d. 16 II. 1922 r.

obronie Ojczyzny, wyrabiając w nim, właśnie w czasie pokoju, poczucie obywatelstwa z ciągłą łącznością z narodem dla którego on służy i który go do tej pracy powołuje.

Od oficera liniowego trudno wymagać uniwersalnych zdolności, aby pomimo fachowych znajomości, mógł w należyty stopniu być pedagogiem. To też zupełnie racjonalnie autor wspomnianego artykułu, znany nam Pan ppłk. Małyżko, zobowiązuje do tej pracy społeczeństwo.

W Warszawie przy „Białym Krzyżu” powstał specjalny wydział „Opieka nad żołnierzem” do współpracy w akcji kult. oświat. w wojsku, na cał. Polskę.

Czy nam Włocławianom należy oczekiwać biernie, aż do nacisku z góry? Sądzę, że sprawa jest nagłą i ważną dla każdego z obywateli Włocławka. Byłoby niezmiernie bolesnym wstydem, aby po 2-uch latach służby w ganizonie tutejszym, żołnierz powrócił do domu analfabeta. A zatem do pracy!

Zwracam się z gorącym apelem do Zarządu „Czerwonego Krzyża” znanego powszechnie z niezmordowanej pracy i energii pod kierownictwem Sz. P. Boye, by rozpocząć akcję,

celem wyłonienia specjalnej komisji „Opieki nad żołnierzem” i pociągnąć do tej społeczności. Potrzebnych 4 wykładów na garizon, którzy się bezwzględnie znajdą w gronie profesorów lub nauczycieli miejscowych, z których każdy by mógł mieć po 2 godziny dziennie. Ponieważ Panowie profesorowie i nauczyciele są dziś stosunkowo źle wynagradzani, nie można żądać by powyższe usługi oddawali bez wynagrodzenia. Za każdą godzinę wykładu proponowałbym wynagrodzenie maximum mp. 10.000, a zatem: 10 godzin tygodniowo po 4 wykłady = 40 godzin, 40 godzin x 4 tygodni = 160 godzin miesięcznie, 160 godzin x Mk. 10.000 = 1.600.000 mk. miesięcznie.

Sądzę, że Włocławianie pomni zasług „Szarego żołnierza” z czasów obrony Włocławka, a także „Cudu nad Wisłą” zdobędą się na tak znikome koszta. W pierwszej linii i przede wszystkim podstawę tworzą banki, firmy przemysłowe, no i zamożniejsze społeczeństwo—Ziemianie, dla których troska o duszę żołnierza winna być jedną z trosk najżywniejszych w życiu.

T. Żukotyński.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na pomnik Kopernika.

Zebrane podczas uroczystości Kopernikowskiej w Stow. Młodz. „Spójnia”, mk. 10.000.

Na dom Harcerski.

Dochód z przedstawienia amatorskiego dzieciennego mk. 10.000.

Na instytut przeciwwgazowy.

10.000 mk. ofiaruje mieszkaniec m. Lubienia, Plichtowicz Roman jako zadośćuczynienie za niebaczne słowa wypowiedziane wobec p. Gąsiewskiej w dniu 19 lutego r. b.

Klasyczna

Szkoła Tańców

Jerzego Bednarczyka

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż chwilowo przerwane wykłady kursu V (Mazura) rozpoczną się powtórnie dn. 22 b. m. o godz. 9 wiecz., a 23 b. m. rozpoczyna się kurs I-szy (dla niepełnoczących). Zapisy codziennie od godz. 7—8 wiecz. Kościuszki № 9, II brama I piętro. W każdą niedzielę o g. 8 w. odbywają się lekcje zbiorowe.

Kamieniarze

dobrze wprawni w obrabianiu twardych kamieni potrzebni do fabryki kamieni młyńskich Józefa Lewińskiego Stary Rynek 6.



Choroby żołądka, kiszki, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p. radykalnie leczą Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut”. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Suchoty oraz wszelkie piersiowe choroby

leczy „Balsam Thiocolan Age”. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Przyjmę 2 godziny lekcyj w zakresie gimnazjum. Specjalność: matematyka. Informacje: Żabia 19, u p. Domeradzkiej.

Wielkopolski skład mebli poleca bar. ładne i tanie umeblowanie sypialni, jadalni, gabinetów, kuchenne urządzenia jak również pojedyncze rzeczy różnego rodzaju, bilar i do sprzedania tanio. Wejście przez restaurację Hotelu Polskiego.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Michała Młynarkiewicza. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę demobilizacyjną na imię Jana Barczykowskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zaginął chłopiec dwa lata temu, Tadeusz Kostrzewski, lat 16. Ktokolwiek by wiedział o nim, łaskawie proszę rodzice o zawiadomienie pod adresem: Włocławek, Kolska 1, Józef Kostrzewski.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyżące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.